

Serfowanie za drogie

Data publikacji: 23.02.2007 0:00



brak zdjęcia

Ilość kawiarenek internetowych w miastach i gminach powiatu cieszyńskiego maleje od zeszłego roku. Dlaczego? Czyżby nagle ubyło miłośników gier i chętnych do serfowania? A może młodzieży znudziło się odwiedzanie kafejek, lub po prostu korzystanie z nich stało się nieopłacalne w dobie, kiedy indywidualni użytkownicy mają łatwiejszy dostęp do Internetu? Okazuje się, że przyczyn spadku popularności e-kafejek jest więcej. Niewykluczone, że do zamknięcia niektórych z nich przyczyniły się również przeprowadzone w zeszłym roku policyjne kontrole legalności oprogramowania. Właściciele kawiarenek, w których policja stwierdziła nieprawidłowości zrezygnowali z dalszego ich prowadzenia, ponieważ stanęli przed koniecznością kupna legalnych programów, a to - jak wiadomo - pociąga za sobą spore koszty.

Biorąc pod uwagę fakt, że osób, które nie mają w domu Internetu jest coraz mniej, zakup nowych programów stał się dla wielu właścicieli wydatkiem, który - przy niskiej frekwencji serfowiczów - mógłby się nie zwrócić. **Krzysztof Chrapek** z sekcji ds. przestępstw gospodarczych Komendy Powiatowej w Cieszynie mówi, że prowadzone przez ostatnie pół roku kontrole w kafejkach oraz fakt, że w niektórych znaleziono nielegalne gry i programy nie jest jedynym czynnikiem, który spowodował zamknięcie większości z nich.

- Kiedy dostęp do Internetu stał się niemalże powszechny, funkcjonowanie kawiarenek straciło sens. bo po prostu mało kto do nich przychodzi. Bardziej opłaca się podłączyć Internet w domu, niż płacić po trzy czy cztery złote za godzinne serfowanie w kafejce. Cztery wyjścia w tygodniu to równowartość miesięcznego, całodobowego dostępu do Internetu w domu, więc z prostej kalkulacji widać, że to się nie opłaca - wyjaśnia Chrapek.

Marek Bronowski, który od kilku lat prowadzi kafejkę w Skoczowie potwierdza fakt, że coraz trudniej jest utrzymać się na rynku usług internetowych. Jednak jego zdaniem dostęp do Internetu nie jest jeszcze na tyle powszechny, szczególnie na wsiach, żeby zrezygnować z prowadzenia kawiarenki. - *Nawet kiedy kontrola policyjna wykazała, że nie wszystkie programy w naszej sieci są legalne, postanowiłem zainwestować i kupić profesjonalne oprogramowanie. Teraz już nie muszę się martwić, że ktoś z użytkowników ściągnie nielegalny program, ponieważ mamy specjalne zabezpieczenia, które automatycznie czyszczą twarde dyski z przypadkowej muzyki i innych śmieci* - wyjaśnia właściciel kafejki.

Być może niedługo nawet i to nie pomoże. Każda działalność zależy bowiem od zapotrzebowania. Na razie, w niektórych gminach powiatu miejsca z dostępem do Internetu cieszą się sporym wzięciem. Jeśli na dodatek nie trzeba za korzystanie z sieci płacić, to chętnych również nie ubywa. Biblioteki miejskie oraz gminne, jak i gminne ośrodki kultury nadal inwestują w wyposażenie salek internetowych, stając się w ten sposób konkurencją nie tylko dla płatnych kawiarenek, ale także dla różnych operatorów, którzy za korzystanie z sieci również pobierają od indywidualnych użytkowników spory haracz.